

Sygn. akt **IC 741/11**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Sądu Okręgowego Krzysztof Stefaniak**

Protokolant: Agnieszka Michaluk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 maja 2013 r. w L.

sprawy z powództwa L. P. (1)

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w L.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powódki kosztami procesu;

III. nieuiszczone koszty sądowe przejmuje w całości na rachunek Skarbu Państwa.

IC 741/11

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 7 września 2011 roku skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej Oddział z siedzibą w L., powódka L. P. (2)

(obecnie P.) wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 702.104,00zł z ustawowymi odsetkami liczonymi za okres od dnia 1 czerwca 2000 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż jest współwłaścicielką posiadającą ¼ udziału we współwłasności ułamkowej nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) położoną w miejscowości P. gmina J.. Przedmiotową działkę powódka nabyła wraz z córkami: I. S. i A. R. w dniu 24 lipca 1998 roku. W chwili nabycia powyższej działki posadowione były na niej urządzenia energetyczne w postaci dwóch sztuk słupów energetycznych oraz nad częścią działki przebiegała sieć energetyczna niskiego napięcia, które to urządzenia zostały wybudowane i usytuowane na przedmiotowej działce w 1984 roku i stanowią własność pozwanego. W dniu 23 czerwca 1999 roku starosta (...) wydał decyzję, w której zatwierdził projekt budowlany i udzielił powódce pozwolenia na rozbudowę budynku znajdującego się na przedmiotowej działce z przeznaczeniem na małą gastronomię z pokojami noclegowymi.

W miesiącu maju 2000 roku powódka zakończyła budowę przedmiotowej inwestycji i od dnia 1 czerwca 2000 roku do dnia dzisiejszego na przedmiotowej nieruchomości jest prowadzona działalność gospodarcza. Posadowienie na działce powoda urządzeń energetycznych stanowiących własność pozwanego spowodowało trwałe obciążenie przedmiotowej nieruchomości skutkując trwałym ograniczeniem zamierzeń inwestycyjnych powoda polegających na braku możliwości wykorzystania powierzchni ogólnej działki wynoszącej co najmniej 300m² przy rozbudowie znajdującego się na działce budynku z przeznaczeniem na pokoje noclegowe. Podniesiono, iż gdyby powódka wybudowała i oddała do użytkowania budynek dwukondygnacyjny o powierzchni użytkowej wynoszącej 430m² z przeznaczeniem na pokoje noclegowe to w przypadku gdyby powódka podjęła decyzję o prowadzeniu samodzielnej

działalności gospodarczej na przedmiotowej nieruchomości budynkowej to mogłaby oczekiwać możliwego do osiągnięcia dochodu z tego tytułu na poziomie 705.600,00zł w skali roku, zaś w przypadku gdyby przedmiotowa nieruchomość była przedmiotem umowy najmu to właściciel tej nieruchomości mógłby oczekiwać dochodu z tytułu płaconego przez najemcę czynszu najmu na poziomie 251.500,00zł w skali roku (pozew wraz z uzasadnieniem k. 2-6).

Pełnomocnik pozwanej spółki (...) S.A. w R. Oddział z siedzibą w L. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jednocześnie zgłosił zarzut przedawnienia roszczeń powódki dochodzonych pozwem.

W uzasadnieniu pozwany podniósł brak legitymacji biernej po stronie pozwanego, z uwagi na fakt, iż pozwany w dniu wniesienia pozwu nie był i nie jest właścicielem czy też uprawnionym z jakiegokolwiek tytułu prawnego do przedmiotowych urządzeń (słupów energetycznych) umiejscowionych na działce nr (...), której współwłaścicielem jest powódka. Niezależnie od powyższego,

pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powódki objętego pozwem, który jego zdaniem upłynął w dniu 16 lipca 2002 roku. Na wypadek nie podzielenia przez Sąd tego zarzutu pozwany podniósł zarzut niedopuszczalności kierowania przeciwko niemu roszczenia o naprawienie szkody wywołanej umiejscowieniem słupów linii energetycznej średniego napięcia wskazując na poglądy orzecznictwa sądowego. Ponadto podniósł zarzut, iż nawet gdyby przyjął roszczenie powódki za roszczenie o utracone korzyści oparte na ogólnych przepisach o odpowiedzialności za szkodę, to wymaga ono udowodnienia wszystkich przesłanek właściwych dla tego reżimu odpowiedzialności, czego powódka nie uczyniła. Ubocznie pozwany podniósł ponadto, iż powódka nie udokumentowała w sposób wiarygodny jaką rzeczywiście mogłaby odnieść korzyść z prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej gdyby przez działkę stanowiącą jej współwłasność nie przechodziła linia energetyczna średniego napięcia (odpowiedź na pozew k. 68-71).

Postanowieniem z dnia 14 maja 2012 roku Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w L. (postanowienie k. 121).

W odpowiedzi na pozew, pełnomocnik (...) S.A. w L. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że roszczenie powódki jest niezasadne i go nie uznaje zarówno co do zasady jak i wysokości. Jednocześnie pozwany podniósł zarzut zasiedzenia służebności gruntowej, polegającej na prawie do korzystania z nieruchomości położonej w miejscowości P., oznaczonej numerem ewidencyjnym (...), w zakresie związanym

z posadowieniem na przedmiotowej nieruchomości urządzeń elektroenergetycznych w postaci napowietrznej linii elektroenergetycznej SN 15kV odgałęzienie (...)

i 4 oraz (...) oraz ich eksploataowaniem i przeznaczeniem do dystrybucji energii elektrycznej. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem z uwagi na upływ ponad 27 lat od dnia, który mógłby zostać ewentualnie uznany za dzień wyrządzenia szkody, zarzut braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powoda oraz zarzut braku legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanego z uwagi na fakt, iż (...) S.A. nie istniał w 1984 roku, a ty samym nie mógł być sprawcą szkody wyrządzonej w 1984 roku (odpowiedź na pozew k.135-141).

W piśmie procesowym z dnia 11 stycznia 2013 roku powódka wniosła o nieuwzględnienie zarzutu pozwanego w zakresie braku legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanego wskazując, iż jest on następcą prawnym podmiotu (...) S.A. będącego właścicielem urządzeń elektroenergetycznych posadowionych w 1984 roku na nieruchomości stanowiącej współwłasność powódki. Ponadto powódka wniosła

o nieuwzględnienie zarzutu pozwanego w zakresie zasiedzenia służebności przesyłu. Wskazała, iż strona pozwana – wbrew twierdzeniom pozwanego – nigdy nie była posiadaczem samoistnym służebności gruntowej polegającej na posadowieniu słupów przesyłowych na przedmiotowej nieruchomości, tak więc nie wykonywała władztwa nad służebnością jak właściciel. Zdaniem strony powodowej - gdyby nawet przyjąć, iż pozwany był posiadaczem samoistnym służebności gruntowej, to z pewnością nie był posiadaczem w dobrej wierze, a więc okres zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości upłynąłby dopiero w 2014 roku. Ponadto powódka wskazała, iż podstawą prawną dochodzonych roszczeń jest art. 225kc (pismo procesowe powódki k. 230-235).

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska, powódka popierała powództwo, zaś strona pozwana powództwa nie uznawała i wносиła o jego oddalenie (protokół rozprawy k. 238, k. 245, k. 262).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Powódka L. P. (1) (k. 112) od dnia 24 lipca 1998 roku jest współwłaścicielką posiadającą 1/4 udziału we współwłasności nieruchomości stanowiącej działkę gruntu ornego o powierzchni 0,24ha, oznaczonej nr 195/5, położonej w miejscowości P. gmina J., dla której Sąd Rejonowy w L. X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadził księgę wieczystą numer (...). Przedmiotową nieruchomość powódka nabyła wraz z córkami: I. S. i A. R. w wyniku umowy sprzedaży od I. i K. małż. W. (akt notarialny k. 9-10, wypis z rejestru gruntów k. 8).

W chwili nabycia przez powódkę i jej córki przedmiotowej działki posadowione były na niej urządzenia energetyczne w postaci dwóch słupów energetycznych oraz nad częścią działki przebiegała sieć elektroenergetyczna niskiego napięcia (...) (okoliczność bezsporna, mapa k. 11).

Przedmiotowe urządzenia energetyczne zostały wybudowane i usytuowane na przedmiotowej działce w 1984 roku na podstawie decyzji o pozwoleniu na budowę znak (...)RP. (...)119/84 z dnia 28 maja 1984 roku wydanej przez Urząd Wojewódzki w L. Wydział Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego oraz zgodnie z decyzją ustalającą miejsce i warunki realizacji inwestycji znak (...). (...) (...) z dnia 9 marca 1984 roku wydanej przez Urząd Wojewódzki w L. Wydział Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego. Przedmiotowa sieć elektroenergetyczna jest eksploatowana do chwili obecnej przez (...) S.A. Oddział (...), jako linia średniego napięcia 15kV odgałęzienie (...) i 4 oraz (...) (pismo k. 12, pismo k. 243-244, decyzja k. 250).

W dniu 30 czerwca 1998 roku Wójt gminy J. wydał decyzję dotyczącą warunków zabudowy i zagospodarowania terenu, na mocy której określił warunki w zakresie budowy na działce nr (...) budynku przeznaczonego na małą gastronomię z pokojami noclegowymi w ramach istniejącego na niej budynku (decyzja k. 13).

W dniu 23 czerwca 1999 roku Starostwo Powiatowe w L. wydało decyzję zatwierdzającą projekt budowlany i udzielającą powódce pozwolenia na rozbudowę budynku małej gastronomii na działce nr (...) położonej w miejscowości P. gmina J. (decyzja k. 15).

W miesiącu maju 2000 roku powódka zakończyła budowę przedmiotowej inwestycji oddając do użytkowania budynek dwukondygnacyjny o powierzchni użytkowej 456,7m² z przeznaczeniem na małą gastronomię (mapa inwentaryzacji powykonawczej k. 16, opis techniczny do projektu architektoniczno-budowlanego rozbudowy budynku małej gastronomii k. 17-21, zeznania powódki k. 240).

Od dnia 1 czerwca 2000 roku do chwili obecnej na przedmiotowej nieruchomości jest prowadzona działalność gospodarcza w zakresie gastronomii (zaświadczenie k. 22-24). Powódka nie prowadzi już działalności gospodarczej – nie uzyskuje z tego tytułu żadnych dochodów – prowadzeniem zajazdu zajmuje się jej córka (okoliczność przyznana przez powódkę).

Strony nigdy nie zawierały żadnych umów, ani formalnych, ani nieformalnych dotyczących ewentualnego wynagrodzenia z tytułu korzystania

z części nieruchomości oraz z tytułu ograniczeń w jej użytkowaniu wywołanych istniejącymi urządzeniami elektroenergetycznymi. L. P. (1) wystąpiła do (...) Spółki z o.o. w L. z żądaniem przesunięcia urządzeń energetycznych w postaci linii napowietrznej (...) posadowionych na przedmiotowej nieruchomości oraz o zmianę przebiegu linii poza obręb działki. Jednocześnie wystosowała żądanie zapłaty za okres 10 lat wstecz z tytułu utraconych dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej prowadzonej na terenie przedmiotowej nieruchomości ewentualnie wniosła żądanie wykupu przedmiotowej nieruchomości za cenę odpowiadającą jej wartości rynkowej, jednak wezwanie nie przyniosło rezultatu (okoliczności bezsporne, pismo k. 33-41, pismo k. 12).

Pozwana (...) S.A. w L. jest następcą prawnym Zakładu (...) Spółki Akcyjnej i dawnego Przedsiębiorstwa Państwowego Zakład (...). W 1993 r. przedsiębiorstwo państwowe zostało przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa i zmieniło nazwę na Zakład (...) Spółka Akcyjna (w skrócie (...) S.A.). Od stycznia 1999 r. przedsiębiorstwo funkcjonowało jako (...) S.A. Obecnie jest częścią (...) Grupy (...) (w skrócie (...)). (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą

w L. została zarejestrowana w 2006 r. W wyniku nabycia zorganizowanej części majątku (...) S.A. w L.

z dniem 1 lipca 2007 r. uzyskała między innymi prawo własności urządzeń energetycznych znajdujących się na działce powódki (akt notarialny k. 162-168, zarządzenie k. 157-158, zarządzenie k. 159-160, postanowienie k. 161, postanowienie k.169, odpis z KRS-u k. 130-133).

Powyższy stan faktyczny w zasadzie jest bezsporny. Strony nie kwestionują okoliczności faktycznych. Strony potwierdzały fakt istnienia i przebieg przedmiotowej linii elektroenergetycznej średniego napięcia przez działkę nr (...) położoną w miejscowości P. gmina J.. Pozwana podważa zasadność roszczeń powódki, wskazując na swoje uprawnienia wynikające z decyzji administracyjnych, prawa własności urządzeń oraz zasiedzenia służebności przesyłu.

Odnośnie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, strony nie kwestionowały ich prawdziwości i nie zgłaszały odnośnie nich żadnych zarzutów. Sąd uznał te dowody za w pełni wiarygodne. Sąd dał też wiarę zeznaniom powódki w zakresie, w jakim ustalił powyższy stan faktyczny. W toku niniejszego postępowania Sąd postanowił oddalić wnioszek dowodowy powódki (k. 113)

o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego o specjalności projektowania budynków w celu sporządzenia projektu architektoniczno-budowlanego w zakresie określenia powierzchni użytkowej budynku dwukondygnacyjnego z przeznaczeniem na pokoje noclegowe usytuowanego na działce nr (...) położonej w miejscowości P. gmina J. przy założeniu braku posadowienia na przedmiotowej działce urządzeń energetycznych, uznając, iż dowód ten nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (k. 240).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie, należy przypomnieć, iż pozwana (...) S.A.

w L. jest następcą prawnym Zakładu (...) Spółki Akcyjnej i dawnego Przedsiębiorstwa Państwowego Zakład (...). W 1993 r. przedsiębiorstwo państwowe zostało przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa i zmieniło nazwę na Zakład (...) Spółka Akcyjna (w skrócie (...) S.A.). Od stycznia 1999 r. przedsiębiorstwo funkcjonowało jako (...) S.A. Obecnie jest częścią (...) Grupy (...) (w skrócie (...)). (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. została zarejestrowana w 2006 r. W wyniku nabycia zorganizowanej części majątku (...) S.A. w L.

z dniem 1 lipca 2007 r. uzyskała między innymi prawo własności urządzeń elektroenergetycznych znajdujących się na działce powódki. Nabywca przedsiębiorstwa jest zaś odpowiedzialny solidarnie ze zbywcą za jego zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, chyba że w chwili nabycia nie wiedział o tych zobowiązaniach, mimo zachowania należytej staranności. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. w L. za zobowiązania poprzedników prawnych co do zasady nie budzi żadnych wątpliwości. Pozwany przyznał fakt nabycia

przedsiębiorstwa w trybie art. 55² k.c., zatem zasadę jego odpowiedzialności reguluje wprost przepis art. 55⁴ k.c. Nabywca przedsiębiorstwa jest odpowiedzialny solidarnie ze zbywcą za jego zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, chyba że w chwili nabycia nie wiedział o tych zobowiązaniach, mimo zachowania należytej staranności. Odpowiedzialność nabywcy ogranicza się do wartości nabytego przedsiębiorstwa lub gospodarstwa według stanu w chwili nabycia, a według cen w chwili zaspokojenia wierzyciela. Niewątpliwie zatem z chwilą nabycia części majątku (...) Spółka Akcyjna pozwany stał się odpowiedzialny solidarnie ze zbywcą. Odpowiedzialność solidarna charakteryzuje się tym, że wierzyciel może wedle własnego wyboru żądać wykonania zobowiązania w całości lub w części od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna. Na tej podstawie uznać należy, że pozwany posiada legitymację bierną w niniejszym procesie.

W niniejszej sprawie powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty w wysokości 702.104,00 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości stanowiącej współwłasność powódki, w zakresie, jaki na skutek zajęcia przez linie elektroenergetyczne nie mógł i nie może być przez nią wykorzystywany na prowadzenie działalności gospodarczej. Powódka argumentowała, iż na wyłączonej powierzchni działki mogłoby powstać budynek dwukondygnacyjny o powierzchni użytkowej wynoszącej 430m², w którym znajdowałyby się 28 pokoi noclegowych. Powódka wskazywała, iż w przypadku gdyby posadowiła taki budynek mogłaby oczekiwać z prowadzonej działalności gospodarczej możliwego do osiągnięcia dochodu na poziomie 705.600,00zł w skali roku. Jako podstawę prawną żądania wskazała przepis art. 225 k.c..

Powództwo w tym zakresie jest bezzasadne i nie mogło zostać uwzględnione.

Na wstępie należy poczynić kilka uwag odnośnie istoty prawa własności.

Prawo to stanowi najszerszą formę korzystania z rzeczy. Treść prawa własności została określona przede wszystkim przepisem art. 140 k.c.. Prawo własności wedle tego przepisu jest tym szczególnym prawem, które zapewnia właścicielowi dopuszczalną w danych warunkach pełnię uprawnień względem rzeczy. Choć przepis ten nie zdefiniował prawa własności przez wyczerpujące wyliczenie uprawnień właściciela, to jednak wyliczył uprawnienia zasadnicze, a przede wszystkim uprawnienia do korzystania z rzeczy oraz do rozporządzenia nią. Te dwa uprawnienia stanowią istotę treści prawa własności. Wynika z tego, że właściciel może rzecz posiadać, używać ją, czerpać z niej korzyści i pożytki, przetworzyć ją albo nawet zużyć. Do podstawowych uprawnień właściciela należy zaliczyć też uprawnienie do posiadania rzeczy (ius possidendi). Wprawdzie nie uwypuklono tego uprawnienia w cytowanym przepisie art. 140 k.c., jednak bezspornie posiadanie jest naturalną cechą prawa własności.

W niniejszej sprawie, powódka wykazała swoje prawo własności i sam ten fakt wystarcza do udzielenia jej ochrony, o ile pozwany nie wykaże skutecznego względem powódki uprawnienia do ingerencji w jej prawo. Pamiętać jednakże należy, że własność jest prawem bezwzględnym, ale nie absolutnym i może podlegać ograniczeniom (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008r., V CSK 52/08, Lex nr 510986). Ingerencja osób trzecich w prawo własności dopuszczalna jest tylko w granicach wyznaczonych prawem – przez ustawy i zasady współżycia społecznego.

Jedną z form ograniczenia prawa własności stanowią ograniczone prawa rzeczowe. Polegają one na wykonywaniu praw na rzeczy cudzej, które w normalnych warunkach przysługiwałyby właścicielowi. W tym znaczeniu stanowią „obciążenie” prawa własności, którego zakres uzależniony jest od rodzaju ograniczonego prawa rzeczowego obciążającego daną rzecz. Istota ograniczonych praw rzeczowych polega zatem na ograniczeniu uprawnień właściciela rzeczy. Jednym z ograniczonych praw rzeczowych jest służebność, o której będzie mowa w dalszej części rozważań.

Zgodnie z art. art. 143 kc w granicach określonych przez społeczno-gospodarcze przeznaczenie gruntu własność gruntu rozciąga się na przestrzeń nad i pod jego powierzchnią.

W przypadku wzniesienia urządzeń przesyłowych możemy mieć do czynienia ze szkodą związaną ze zmniejszeniem wartości nieruchomości czy zamierzeń inwestycyjnych na danej nieruchomości. Linie przesyłowe

nie tylko bowiem naruszają prawo własności w miejscach posadowienia słupów podpierających instalacje, ale również na całym obszarze swojego przebiegu w strefie, w której przeprowadzone są przewody napowietrzne.

Z oczywistych względów podstawą takiego roszczenia nie może być odpowiedzialność kontraktowa, czego zresztą powódka w procesie nie podnosiła. Odpowiedzialność taka może mieć źródło w art. 415 kc, powódka jednak po zgłoszeniu przez pozwanego zarzutu przedawnienia wskazała,

że roszczenia swojego określonego jako odszkodowanie nie opiera na delikcie, lecz na art. 225kc. Wskazany przez powódkę przepis nie przewiduje takiego roszczenia na rzecz właściciela, a zwłaszcza przeciwko posiadaczowi w dobrej wierze. Z tego względu powództwo w tej części nie mogło być uwzględnione.

Dla porządku wskazać należy, w ustalonym w sprawie stanie faktycznym nie zachodzi również odpowiedzialność deliktowa pozwanego

i to niezależnie od zasadności zarzutu przedawnienia. Dla powstania odszkodowawczej odpowiedzialności cywilnej na podstawie deliktu muszą być łącznie spełnione następujące przesłanki (art. 415 k.c.):

- 1) szkoda na osobie lub mieniu;
- 2) zawinione zachowania prowadzące do szkody, przy czym w pojęciu winy jest zawarta obiektywna bezprawność (naruszenie przepisów prawa lub zasad współżycia społecznego) i subiektywna naganność – (zły zamiar lub niedbalstwo);
- 3) związek przyczynowy między tym zachowaniem a szkodą.

Istotę rozstrzygnięcia problemu stanowiło więc ustalenie, czy pozwanemu można przypisać wskazane powyżej przesłanki odpowiedzialności deliktowej.

Wymaga wspomnieć w tym miejscu, iż odpowiedzialność deliktowa oparta jest na winie sprawcy, dlatego czyn pociągający za sobą tę odpowiedzialność musi wykazywać określone znamiona odnoszące się do strony przedmiotowej i podmiotowej. Chodzi o znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej, określane mianem bezprawności czynu, i od strony podmiotowej, określane winą w znaczeniu subiektywnym. Dopiero czyn bezprawny może być oceniany w kategoriach czynu zawinonego w rozumieniu art. 415 k.c. Bezprawność czynu oznacza jego sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Winę można natomiast przypisać sprawcy czynu w sytuacji, w której istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 r., sygn. akt V CKN 1681/00, niepubl., i z dnia 26 września 2003 r., sygn. akt IV CK 32/02, niepubl.).

Rzeczą powódki było wykazanie w niniejszej sprawie przesłanek odpowiedzialności deliktowej, w tym szkody, zawinonego zachowania się strony pozwanej jako zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy, oraz związku przyczynowego między tym zachowaniem się a szkodą.

Szkodę majątkową polegającą na powstaniu uszczerbku w majątku poszkodowanego dzieli się bowiem na szkodę rzeczywistą (*damnum emergens*), obejmującą rzeczywiście poniesiony uszczerbek w majątku poszkodowanego oraz utracone korzyści (*lucrum cessans*), obejmujące korzyści w majątku, których poszkodowany mógł się spodziewać, gdyby nie zdarzenie wywołujące szkodę.

Powódka takiego dowodu nie przeprowadziła. Kwestię ciężaru dowodu reguluje art. 6 k.c. Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która

z faktu tego wywodzi skutki prawne. W powołanym przepisie chodzi o fakty, mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a więc fakty prawotwórcze wykazujące istnienie prawa. To na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie (por. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 03.10.1969r., II PR 313/69, OSNCP 9/70, poz. 147). W postępowaniu cywilnym wyżej powołana reguła została powtórzona w art. 232 k.p.c., zgodnie z którym to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.)

powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.11.2001 sygn. I PKN 660/00, opubl. Wokanda 2002/7-8/44).

W niniejszej sprawie, pomijając brak wykazania i udowodnienia przez powódkę szkody, trudno dopatrzeć się w niniejszej sprawie związku przyczynowego jaki miałby istnieć pomiędzy istniejącymi już w dacie nabywania przez powódkę przedmiotowej nieruchomości (którą nota bene nabywała z przeznaczeniem na prowadzenie obecnej działalności gospodarczej) urządzeń elektroenergetycznych a obecnie wysuwanymi przez nią roszczeniami z tytułu rzekomo poniesionej szkody.

W niniejszej sprawie, poprzednik prawny pozwanego (...) S.A. w L. bezspornie dokonał ingerencji w prawo własności nieruchomości położonej w miejscowości P. gmina J., której współwłaścicielem obecnie jest powódka. Przedmiotowe urządzenia energetyczne zostały wybudowane i usytuowane na przedmiotowej działce w 1984 roku na podstawie decyzji o pozwoleniu na budowę znak (...) RP. (...) -119/84 z dnia 28 maja 1984 roku wydanej przez Urząd Wojewódzki w L. Wydział Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego oraz zgodnie z decyzją ustalającą miejsce i warunki realizacji inwestycji znak (...). (...) (...) z dnia 9 marca 1984 roku wydanej przez Urząd Wojewódzki w L. Wydział Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego. Przedmiotowa sieć elektroenergetyczna jest eksploatowana do chwili obecnej przez (...) S.A. Oddział (...), jako linia średniego napięcia 15kV odgałęzienie (...) i 4 oraz (...). Zważywszy należy, iż podstawą prawną uprawnienia do budowy i przebudowy urządzeń przesyłowych było pozwolenie administracyjne wydane na podstawie art. 28 i art. 29 ustawy z dnia 24 października 1974 roku Prawo budowlane (Dz. U. Nr 38, poz. 289) oraz § 19 i § 20 rozporządzenia Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 roku w sprawie nadzoru urbanistyczno-budowlanego (Dz. U. Nr 8, poz. 48).

Skutkiem ostatecznej decyzji administracyjnej wydanej na podstawie powyższych przepisów było ograniczenie prawa własności nieruchomości przez ustanowienie trwałego obowiązku znoszenia przez właściciela, w sferze, w której może być wykonywana własność nieruchomości, stanu ukształtowanego przebiegiem zainstalowanego urządzenia przesyłowego. Bezzasadnym jest więc, że poprzednik prawny pozwanego ingerował w sposób uprawniony w cudzą własność, która obecnie stanowi współwłasność powódki, bowiem uprawnienie to wywodził z ostatecznej decyzji administracyjnej. Legalność inwestycji budowy tych urządzeń stanowi zaś o słusznym przekonaniu strony pozwanej o posiadaniu uprawnień, które usprawiedliwiały akceptację istniejącego stanu rzeczy i czyniły zgodnym z prawem trwałe naruszenie prawa własności powódki. Trzeba też pamiętać, że taka decyzja zastępuje zgodę właściciela na wejście na teren, która jest niezbędna dla realizacji celu publicznego.

Legalne korzystanie przez pozwanego z nieruchomości powódki w zakresie wynikającym z decyzji z dnia 28 maja 1984 roku przesądza o bezzasadności powództwa dotyczącego wynagrodzenia za bezumowne z niej korzystanie w oparciu o przepis art. 225 kc. Nie może być mowy o bezumownym korzystaniu z nieruchomości przez pozwanego, który korzysta z uprawnień wynikających z decyzji administracyjnej i czyni to zgodnie z decyzją.

Zgodność z prawem decyzji wskazanych przez pozwanego nie była w procesie kwestionowana, powódka nie wywodziła roszczeń objętych pozwem z faktu wydania decyzji, co nie może dziwić jeżeli weźmie się pod uwagę terminy i zasady przedawnienia tak skonstruowanych roszczeń.

Zgodnie nadto z treścią powołanego przez powódkę art. 225 k.c. w sytuacji bezumownego korzystania z cudzej nieruchomości tylko posiadacz w złej wierze lub posiadacz w dobrej wierze, który dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, zobowiązany jest do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy.

Pozwany, będąc uprawnionym do korzystania ze spornej nieruchomości, był w stosunku do strony powodowej, posiadaczem w dobrej wierze. W doktrynie przyjmuje się, iż w dobrej wierze pozostaje posiadacz, który pozostaje w błędnym, ale usprawiedliwionym okolicznościami przeświadczeniu, że przysługuje mu prawo do określonej rzeczy. W

doktrynie prawa cywilnego uznaje się, że posiadanie przejawia się w dwóch elementach: fizycznym władaniu rzeczą oraz psychicznym zamiarze władania rzeczą dla siebie. Przy czym ten fizyczny element jest zazwyczaj widoczny dla innych osób np. korzystanie, używanie. Występowanie zaś zamiaru władania rzeczą dla siebie odróżnia posiadanie samoistne od zależnego, czy władania rzeczą za kogo innego.

Z powyższego wynika, że powódka nie może skutecznie domagać się od pozwanego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości. Jeszcze raz podkreślenia wymaga, iż w niniejszej sprawie przedsiębiorstwo energetyczne legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę własności nieruchomości powódki dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w dobrej wierze i w związku z tym nie jest zobowiązane do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c.

Nie bez znaczenia w niniejszej sprawie pozostaje również okoliczność polegająca na tym, że w chwili nabywania nieruchomości powódka i inni obecni współwłaściciele wiedzieli, że po działce biegnie napowietrzna linia energetyczna. Nie ma też wątpliwości, że powódka nabywając przedmiotową nieruchomość nie zamierzała korzystać z niej w dotychczasowy sposób (same strony umowy określiły ją jaką działkę „orną”) o czym świadczy fakt, że bezpośrednio przed zawarciem umowy wystąpiła ona o ustalenie warunków jej zabudowy. Powoduje to, że z jednej strony powódka i jej córki wiedziały, że nabywając nieruchomość wiedziały o tym, że są tam „ograniczenia w możliwości jej zabudowy. Po wtóre, co w ocenie sądu nie wymaga dowodu jako fakt powszechnie znany, posadowienie tam urządzeń energetycznych musiało znacząco wpłynąć na cenę zakupu. Te okoliczności są o tyle istotne, że zdaniem sądu wskazany przez powódkę sposób wyliczenia odszkodowania, w oparciu o wyżej przytoczone podstawy prawne, nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem pozwanego. Skoro bowiem powódka wiedziała o ograniczeniach w możliwości zabudowy działki, które z kolei wpływały na jej wartość, co znalazło odzwierciedlenie w cenie sprzedaży, to na dzień dzisiejszy nie może żądać naprawienia szkody – odszkodowania czy też wynagrodzenia za korzystanie z jej nieruchomości bez uwzględnienia tych okoliczności. jest to kolejny powód do oddalenia jej żądania.

Odnosząc się natomiast do podnoszonego przez pozwanego w toku niniejszego postępowania zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej, to w ocenie Sądu, zarzut ten nie znajduje w realiach niniejszej sprawy uzasadnienia.

Zasiedzenie jest instytucją prowadzącą do nabycia prawa na skutek upływu czasu. Umożliwia ono, sankcjonując stan faktyczny, usunięcie długotrwałej niezgodności między stanem prawnym a stanem posiadania. Uregulowane zostało w art. 172-177 k.c. Na skutek zasiedzenia, które następuje ex lege, dotychczasowy uprawniony traci swoje prawo, a nabywca uzyskuje je niezależnie od niego. Służebność zaś – o czym była już mowa powyżej – jest ograniczonym prawem rzeczowym, które polega na obciążeniu nieruchomości na rzecz właściciela innej nieruchomości (nieruchomości władającej), którego treść polega między innymi na tym, że właściciel nieruchomości władającej może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej (art. 285§1kc).

Natomiast możliwość nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia może nastąpić na podstawie art. 292 i 172 k.c. Dotyczy to również służebności gruntowej związanej z posadowieniem na cudzym gruncie urządzeń, o których mowa w art. 49 k.c.

Przed podjęciem szczegółowych rozważań należy zważyć, że konieczne jest rozróżnienie problemów prawnych związanych z określeniem statusu prawnego samych urządzeń przesyłowych oraz kwestii prawnych dotyczących sposobu uregulowania prawnego dostępu przedsiębiorców przesyłowych do cudzych nieruchomości, na których mają być posadowione lub już zostały posadowione te urządzenia.

Określenie statusu prawnego urządzeń przesyłowych wymaga odniesienia do przepisów prawa rzeczowego. Przepis art. 49 kc uzależnia zerwanie z zasadą superficies solo cedit od wejścia wymienionych w nim urządzeń w skład przedsiębiorstwa. Chodzi tu o wejście w skład przedsiębiorstwa rozumianego przedmiotowo, a więc o wejście w skład zorganizowanego zespołu składników niematerialnych i materialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności

gospodarczej (art. 55¹ KC). Świadczy o tym sformułowanie „wejście w skład”, właściwe dla ustalania więzi o charakterze przedmiotowym.

W judykaturze wielokrotnie wyjaśniono, że linia energetyczna jest urządzeniem w rozumieniu art. 49 k.c., w związku z czym wchodzi ona

w skład przedsiębiorstwa z chwilą przyłączenia jej do sieci energetycznej (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2000 r., I CKN 608/99 niepubl.). Przedsiębiorstwo energetyczne ma więc tytuł prawny do korzystania z tego urządzenia. Gdy zatem pozwany wkracza w posiadanie właściciela nieruchomości, na której usytuowana jest linia tylko celem obsługi tego urządzenia, to z natury rzeczy nie można zakładać, że jest to działanie bezprawne. Z drugiej strony, choć zakład energetyczny ma tytuł prawny do korzystania z takiego urządzenia, to nie oznacza, że może on korzystać bez tytułu prawnego z nieruchomości, po której linia przebiega. Charakter władztwa przedsiębiorstwa energetycznego nad nieruchomością w takim wypadku może wprawdzie budzić wątpliwości, lecz nie jest to posiadanie samoistne ze względu na brak elementu "animus" dla tego rodzaju władztwa. Trzeba więc zgodzić się z wyrażonym w literaturze i judykaturze zapatrywaniem, że jest to faktyczne władztwo w podobnych granicach, jakie wykonuje uprawniony z tytułu służebności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, Biuletyn Sądu Najwyższego 2002 r., nr 11, s. 7).

Służebność gruntowa może powstać ex lege w drodze zasiedzenia po spełnieniu przewidzianych przez prawo przesłanek. Służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie, jeżeli polega ona na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (art. 292 kc). W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje szerokie rozumienie służebności uznające za takowe także umieszczenie na nieruchomości urządzeń przesyłowych wchodzących w skład przedsiębiorstwa przesyłowego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2004 roku, III CK 496/02, L. nr (...), uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 roku, III CZP 79/02, L. nr (...)).

Trzeba pamiętać, że sieć energetyczna służy przesyłaniu energii, a więc umożliwia doprowadzenie energii z jednego miejsca do drugiego. Bez możliwości korzystania z cudzych nieruchomości przesył tej energii byłby niemożliwy albo nadmiernie utrudniony, a w takim wypadku potencjalna nieruchomość władająca całkowicie traciłaby użyteczność związaną ze społeczno-gospodarczym sposobem jej wykorzystania.

Wszystkie powyższe względy pozwalają przyjąć, że dopuszczalne jest zasiedzenie służebności linii energetycznej na podstawie art. 292 k.c. (tak też m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2005 roku, II CK 489/04, Lex nr 301735).

W myśl art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie, jeżeli polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu w drodze zasiedzenia stosuje się odpowiednio. Urządzenie, o którym mowa w tym przepisie to odpowiednie urządzenie materialne, umożliwiające korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności, sporządzone na obcej nieruchomości lub co najmniej wkraczające w jej sferę. Charakter tego urządzenia ma być trwały, a nie chwilowy i musi być ono widoczne.

Nie trzeba dowodzić, że urządzenia posadowione na gruncie aktualnie stanowiącym współwłasność powódki spełniają wymagania trwałego

i widocznego urządzenia. Korzystanie z takiego urządzenia znajdującego się na cudzej nieruchomości stanowi dla jej właściciela - jak się powszechnie

i zgodnie w doktrynie oraz judykaturze twierdzi - wyraźne ostrzeżenie przed działaniem osób, które korzystając z takich urządzeń mogą doprowadzić do uzyskania odpowiednich służebności gruntowych. Długotrwałe tolerowanie przez właścicieli takich działań, usprawiedliwia usankcjonowanie ukształtowanego i stabilnego stanu faktycznego - przez obciążenie tej nieruchomości służebnością. Nabycie przez przedsiębiorstwo służebności przesyłu w drodze zasiedzenia możliwe jest po 30 latach w przypadku kiedy przedsiębiorca posiadający tą służebność był w złej wierze, natomiast po 20 latach w przypadku występowania po jego stronie dobrej wiary.

W niniejszej sprawie, pozwany podnosi zarzut zasiedzenia służebności, gdyż jego zdaniem przez cały okres przekształceń, których podmiotem się stał, korzystał (władał) z przedmiotowej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu (posiadanie samoistne). Jego zdaniem, służebność (przesyłu) została objęta w samoistne posiadanie przez Skarb Państwa, przy czym posiadanie to wykonywane było przy pomocy jednostek organizacyjnych skarbu Państwa – dawnych Zakładów (...), w 1989 r. zarządzeniem Ministra Przesyłu zostały utworzone określone Zakłady (...) (posiadające status przedsiębiorstw państwowych, a więc podmiotów odrębnych od Skarbu Państwa) – które w późniejszym okresie przekształcone zostały w jednoosobowe spółki akcyjne Skarbu Państwa. W związku z tym, on sam może zaliczyć do posiadania służebności, które wykonywane było po 1 lutego 1989 r. okres posiadania służebności wykonywany wcześniej przez określone Zakłady (...) – będące wtedy jednostkami organizacyjnymi Skarbu Państwa.

Należy zważyć, iż stanowisko pozwanego jest błędne. W okresie przed wejściem w życie nowelizacji kodeksu cywilnego (ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. Dz. U. 1989 r. Nr 3 poz. 11), znoszącej zasadę tzw. jednolitej własności państwowej, czyli przed dniem 1 lutego 1989 r. państwowe osoby prawne (tym przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne dysponenta własności państwowej. Dlatego też skutki prawne związane z posiadaniem samoistnym w tamtym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe nieruchomości mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz tego przedsiębiorstwa. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego – Izba Cywila z dnia 9 grudnia 2009 r.; IV CSK 291/2009, „okres do 1989 r. nie może być wliczany do okresu zasiedzenia przez przedsiębiorstwo państwowe, jakim był zakład energetyczny. Do tego czasu wszystko było własnością Skarbu Państwa, a zatem i posiadanie było wykonywane na jego rzecz. Zakład sprawował tylko zarząd, a więc nie był właścicielem urządzeń”. Oznacza to, że okres do dnia 1 lutego 1989 r. nie może być w podobnych przypadkach zaliczony do czasu obecnego posiadania, zatem okres do dnia 1 lutego 1989 r. nie może być uwzględniany przy ewentualnym liczeniu okresu zasiadywania służebności przez przedsiębiorstwa energetyczne. Nie można więc przyjąć, że pozwany władał nieruchomością powódki w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu. Ponieważ zatem wypada, że do dnia 1 lutego 1989 r. przedsiębiorstwa państwowe sprawowały zarząd mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, co było – jak stwierdził w wyroku z dnia 25 listopada 2008 r. Sąd Najwyższy (II CSK 346/08): – „w istocie dzierżeniem w rozumieniu art. 338 k.c. a nie posiadaniem.

Biorąc pod uwagę powyższe oraz okoliczności niniejszej sprawy, nie została spełniona jedna z przesłanek zasiedzenia, tj. upływu czasu. Nie mógł być zatem uwzględniony zarzut pozwanego w zakresie zasiedzenia. Pozwany podniósł również

zarzut przedawnienia roszczeń powódki w zakresie wysuwanych przez nią roszczeń, jednakże w świetle ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie, odnoszenie się do tego zarzutu przez Sąd okazało się zbędne.

Mając na uwadze powyższą argumentację opartą na podstawie powołanych przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku oddalając zgłoszone roszczenie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Sąd miał świadomość, iż generalną zasadą w zakresie rozliczenia kosztów procesu jest odpowiedzialność za wynik procesu (art. 98 k.p.c.). Zgodnie z tą zasadą koszty procesu w niniejszej sprawie, poniesione przez stronę pozwaną winny być jej zwrócone przez stronę powodową. Niemniej jednak art. 102 k.p.c. przewiduje odstępianie od tej zasady w szczególnie uzasadnionych przypadkach. W piśmiennictwie podnosi się, iż art. 102 k.p.c. urzeczywistnia zasadę słuszności i jako przepis wyjątkowy – stanowiący wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu – nie podlega wykładni rozszerzającej. Nie konkretyzuje on pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, toteż ich kwalifikacja należy do sądu, który – uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy – powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości. W postanowieniu z dnia

14 stycznia 1974 roku, w sprawie o sygn. akt II CZ 223/73, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, który Sąd w pełni podziela, iż: „zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należą, zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego.

Mając na uwadze powyższe rozważania, jak też sytuację majątkową powódki, Sąd orzekł, jak w punkcie II sentencji wyroku.

Natomiast nieuiszczone koszty sądowe, na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 – tekst jedn. ze zm.), Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa wobec braku podstaw do obciążenia nią którejkolwiek ze stron, z uwagi na wynik procesu oraz z uwagi na treść postanowienia tut. Sądu dnia 5.10.2011 roku, zwalniającego powódkę od kosztów sądowych w całości - (punkt III wyroku).

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, powyższe rozważania i na podstawie wyżej powołanych przepisów, Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.